

# PRZYJACIEL LUDU

## ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

W całym kraju koszt. rocznie **6 złotych**  
kwartalnie **1 zł. 50 gr.**  
Nr. pojedynczy **20 groszy.**

W Ameryce rocznie 2 Dol. Pojedynczy numer 3 ct.  
W Francji 40 fr. rocznie, w Argentynie 5 peso.

Biuro Redakcji i Administracji:  
**Kraków, Reformacka 7. Tel. 2014.**  
**KONTO P. K. O. Nr. 404.190**

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.  
**„Przyjaciel Ludu” — Kraków.**

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę  
Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każ-  
dego czasu. Pronumeratki kolportaż płaci się z góry.

Anonse cała strona **120 złotych**  
Wiersz milimetr. **24 groszy.**

**Nr. 6**

**Niedziela, dnia 7 lutego 1926.**

**Rok 38.**

## Kiedy piekło wygaśnie.

Ani pokorną prośbą, ani bezsilną groźbą sprawy chłopskiej załatwić się nie da. Ani ziemi z rąk obszarniczych, ani rządów w duchu chłopskim inaczej zdobyć nie można, tylko przez wielką bitwę wyborczą. Muszą chłopi wygrać decydującą bitwę wyborczą, aby zdobyć większość w Sejmie, która to większość dopiero uchwali i przeprowadzi nowy porządek w Państwie naszym.

Aby jednakże wygrać rozstrzygającą bitwę, trzeba się do niej długo, wytrwale, nieustannie, wszechstronnie sposobić. Trzeba w każdej wsi stworzyć kompanję wojska chłopskiego czyli Związek Chłopski i ćwiczyć a ćwiczyć wytrwale przez czytanie gazet Stronnictwa Chłopskiego, przez zgromadzenia i usuwanie przeszkód tam na miejscu w każdej wsi. Bo wszakże i ostateczna bitwa czyli głosowanie odbędzie się choć w jednym dniu, ale w każdej wsi osobno.

Więc najpierw musi być w każdej wsi zorganizowana kompanja czyli Związek Chłopski. Jego powinnością jest pilnować, aby tam we wsi było **wszystko w pogotowiu**. Związek Chłopski musi wiedzieć najdokładniej, kto we wsi podczas bitwy będzie po chłopskiej stronie, a kto po przeciwnej. Trzeba się wytrwale starać, aby tych przeciwników przyciągnąć na chłopską stronę. A tych, co się już w żaden sposób pozyskać nie dadzą, trzeba ile możliwości unieszkodliwić lub osłabić. W jaki sposób to zrobić, to znów komenda kompanji wiejskiej czyli zarząd gminnego Związku Chłopskiego może wiedzieć najlepiej. Lokaje panów i księży, chciwcy na łapówki, zaślepieni służalcy stronnictw przeciwnych itd., ci z pewnością za Stronnictwem Chłopskiem nie pójdą, więc tych należy mieć już teraz bacznie na oku i unieszkodliwiać.

Naczelną Komendą Armji chłopskiej stanowi zarząd Stronnictwa Chłopskiego tj. prezes poseł Jan Dąbski, wiceprezesi posłowie Jan Bryl i Andrzej Wateron, sekretarze posłowie Józef Sanojca i Marcin Socha oraz skarbnik poseł Jan Ledwoch. Ich zadaniem jest przy pomocy klubu poselskiego osłaniać armję chłopską czyli w pierwszym rzę-

dzie Gminne Związki Chłopskie przed gwałtami ze strony przeciwników. Im liczniejszy będzie klub poselski Stronnictwa Chłopskiego, tem skuteczniej potrafi strzec armję chłopską przed gwałtami. Dlatego tak bardzo ważną jest rzeczą, aby już teraz jak największą liczbę posłów chłopskich zjednoczyć pod sztandarem Stronnictwa Chłopskiego. To też każdy poseł chłopski, który pozostaje jeszcze w innych stronnictwach, już ponosi winę przez to samo, że nie przyczynia się do powiększenia liczby i siły Stronnictwa Chłopskiego. Już za to samo należy się takiemu posłowi chłopskiemu potępienie. Damy sobie radę i bez nich, gdyż już terazniejsza siła Klubu Stronnictwa Chłopskiego potrafi zmusić rządzącą spółkę ósemkarzy (chjenistów) z jedyńkarzami (piastowcami), trójkarzami (PPS) i siódemkarzami (NPR) do hamowania się w zapędach przeciwchłopskich, ale oczywiście lżejby szła praca, gdyby klub chłopski jeszcze był liczniejszy.

Oczywiście, że w miarę potęgowania się Stronnictwa Chłopskiego, armja przeciwników chłopskich też nie będzie spoczywać ani czekać, lecz także będzie się organizować i zbroić do bitwy. To się już dzieje. Nasza armja chłopska góruje liczbą i słusnością sprawy, ale niema pieniędzy i dostatecznego uzbrojenia oświatowego. Natomiast armja przeciwników chłopskich, choć słaba liczebnie, góruje umiejętnością wojowania, ma pieniądze na przekupstwa, opłacanie agitatorów, zasypywanie każdej wsi bombami gazeciarskimi napełnionymi trującymi gazami oszczaństw, plotek, intryg itp. A co najważniejsze, maszyna urzędnicza i kościelna z małymi wyjątkami jest w ręku przeciwników chłopskich. Ataki z tej strony będą najboleśniej i najszkodliwsze. Niebo dla przeciwników chłopskich będzie stać otworem, a piekło dla Stronnictwa Chłopskiego. Ale na to już niema innej rady, tylko trzeba zęby zacisnąć i przetrwać. Skoro chłopi wygrają, to i piekło zagaśnie. Ucz się, staraj się i módl się o zwycięstwo sprawiedliwości, to i Bóg ci pomoże. Raczej już raz wreszcie wyteżyć siły, choćby i przecierpieć nie-

jedno, ale zwyciężyć, niż tkwić bez końca i miary w tem piekle nędzy, wyzysku, ucisku, poniżenia, krzywd i bezprawia.

Raz muszą chłopci bitwę wygrać, choćby miało paść nawet dużo ofiar! Innego wyjścia niema.  
Tadeusz Stapiński.

## Ramię przy ramieniu.

Kiedy przed laty pięcioma wrocitem z wojny i objąłem me nauczycielskie stanowisko w Futomie i gdy rozpatrzyłem się w mej pracy, — zdawało mi się, że wszedłem w puszcę, której zamienienie na piękną leśną, słoneczną polanę — przepłace życiem. — Lud zniechęcony, zgnębiony biedą i smutny, młodzież zdziczała...

I zacząłem pracę w kancelarji gminnej, ubogiej jak betlejemska stajenka. — Wiatr świszcział drzwiami i oknami, — dziecięta drżały z zimna w swych ubożuchnych szatach, — często w łachmanach i uczyły się z anielskim uśmiechem.

Pomału — dzięki ofiarności miejscowych obywateli ale powiedzmy szczerzej gospodyń i światłego wójta p. Piotra Szczutka, jakoteż pomocy z Ameryki (chłop — robotnik pracujący na końcu świata składał na oświatę swój ciężko zapracowany grosz!) zbudowaliśmy szkołę. — W szkole tej uczyłem dzieci — młodsze roczniki. Ale główny kompleks młodzieży, od 15 do 20 lat zaniedbany pod względem wychowania — podczas wojny, rósł w zdziczeniu i wołał o pomstę do Boga — na mnie. Bo ja jestem tym, od tego i dla tego, bym jego duszę nagiął ku słońcu — ku światłu, bym go dźwignął z mroków na słoneczne wyżyny. Zdawało mi się, że powinien się zająć tą młodzieżą — z drugiej strony lękałem się, że to praca nad me siły, — żeby trzeba na to jakiegoś mocarza, — by ten żywioł niesforny — zdziczały ujął w karby, nauczyć go poszanowania prawa, — słuchania i szanowania starszych, — życia życiem kulturalnym, życiem ludzkim — obywatelskim. Kiedy tłumaczyłem sobie, że ja przyszedłem tu uczyć dzieci szkolne, że reszta mię nie obchodzi, — jakiś głos — surowy — upominał mię ciągle: **Zajmij się tą młodzieżą starszą. To twoje powołanie! To twoje posłannictwo!**

Zacząłem nad tem myśleć — układać plan. Wreszcie pewnej nocy, gdym nad tem rozmyślał w samotnej szkole, olśniła mię myśl jak błyskawica: „Zwycięzisz ciemnotę, ujmiesz w karby prawa i porządku młodzież ale poszukaj sobie dzielną armję do boku“.

A jest w naszej wiosce kilku gospodarzy światłych i dzielnych. Przelewali oni razem ze mną krew swoją na pobojuiskach świata, zwiedzili kraje dalekie, zgryźli biedy nie mało i wrócili pod strzechę rodzinną. Obywatele to dzielni: Makara Stanisław i Jan, — Indyk Władysław, Jan Kruczek, Maciej Szczepan, no i szanowny mój kum, naczelnik Gminy Piotr Szczutko i jeszcze kilkunastu.

A są w naszej wiosce i dziewczęta piękne i mądre. To więc już armja — do walki z ciemnotą gotowa.

Poczęliśmy zbierać młodzież, zapisywać do Koła. — Czytywaliśmy razem z tą młodzieżą

wieczorami czy to po chatach, — czy to w szkole książki: „Powaby życia — wartość życia“. „Zbudź się i walcz“ — „Jak żyć należy“. — Są to wspaniałe dzieła z księgarni Arzta w Warszawie. — Cóż piękniejszego na ziemi, jak naprzykład u Frani Leśniaczonki — siedzieliśmy razem z wójtem w sadzie — w niedzielę po południu — i otoczył nas wieniec dziewcząt i chłopców i czytaliśmy rzeczy piękne, co im gorzały serca — pałały oczy, jak święty Znicz.

A ubiegłej niedzieli daliśmy w kancelarji gminnej przedstawienie, które poprzedziła nauka na temat: „Nauka jest warunkiem naszego szczęścia“. Odegraliśmy sztukę: „Zwycięzca samego siebie“, a po przedstawieniu była naturalnie muzyka. I jeszcze nie widział, jak żyję, żeby się gdzieś młodzież tak ładnie i przykładowie zabawiała, jak wtedy.

Kiedy w niedzielę, po niesporach razem z wójtem i moją armją — zgromadzamy młodzież z całej wioski i kiedy uszlachetniamy jej serce, oświecamy jej rozum, odczuwa się, że Bóg jest między nami, bo nam tak dobrze i wesoło. Śpiewamy pieśni, czytamy gazety, książki, jednym słowem nie zostajemy w tyle za Wami Bracia Związkowcy, ale idziemy ku Jasnej Odrodzonej Polsce Ludowej z wiarą i hasłem Przyjaciela Ludu na ustach: „Oświata ludu — dokona cudu“.

Halig Władysław, kierownik szkoły.

Piotr Szczutko n. gminy, Stanisław Makara, Helena Sienkówka, Władysław Indyk, Jan Kruczek.

Z uczuciem niezmiernej radości i wdzięczności tak dla p. nauczyciela Wł. Haliga, jak dla wójta P. Szczutki i wszystkich współpracowników w tym pochodzie Futomy do Polski Ludowej — zapewne tak samo wszyscy jak i ja przeczytają powyższe sprawozdanie. Cześć Wam i błogosław Boże w dalszym pochodzie! Im dalej i szczerzej tą drogą pójdziecie, tem większem będzie Wasze zadowolenie wewnętrzne, więc szczęście.

Oby ze wszystkich gmin naszej Rzeczypospolitej można było rychło czytać takie sprawozdania!  
Jan Stapiński.

## Wszyscy chłopci do Związku.

SZCZUROWA, p. Brzesko. Miecze katowskie się tępią, paszczek zwierząt wnet zabraknie. Rozbijacze się nawracają i zapisują do Związku Chłopskiego. Poprawy wszystkiego złego w tych ludziach pragnę i proszę Boga, aby wskrzesił śpiących w narodzie naszym. Daj Boże radykalną zmianę w sercach i postępowaniu dzisiejszych ludzi przez czytanie „Przyjaciela Ludu“, bo ga-

zetka ta poucza i zagrzewa do sprawiedliwości! Nie frazesy tylko prawda nawraca piastowych rozbijaczy. Człowiek rozsądny nie będzie krzyczał ani bił drugiego zato, że mówi.

Rozbijacze! chcecie zatracić sprawiedliwość? Gorzala zamąciła wasze rozумы, upodliliście się na podobieństwo dzikich zwierząt. Patrzy ogół na wasze zuchwałę postęпки i brzydzi się wami. Przynosicie sobie hańbę, a nam zwycięstwo. Uwła-

czacie czci Boga, stawiając religję narówni z polityką. Bardzo dużo złego czynicie, bo cel wasz jest ludzi okłamać.

Bracia Chłopi! Zapisujcie się do Związku Chłopskiego i róbcie poufne zgromadzenia, a nie wnidzie tam noga rozbijacza. A będąc Związkowcami powiększycie siłę i wyzbędziecie się piastowych rozbijaczy, którzy przeszkadzają wam dojść do władzy dla was przeznaczonej. **Marja Giomza.**

## Dalszy krok ku zjednoczeniu.

Rada Naczelna Radykalnego Stronnictwa Chłopskiego na zgromadzeniu w Lublinie 31 stycznia 1926 r. wykluczyła ks. Okonia ze stronnictwa. Prezesem wybrano posła Dziducha, zastępcą posła Kudelskiego. Wkrótce nastąpi zjednoczenie ze Stronnictwem Chłopskiem.

—o—

JANÓW, WOJ. LUBELSKIE. Donoszę Stronnictwu Chłopskiemu radosną nowinę. Oto rzesza chłopska w tutejszym powiecie w łączności z uczciwym posłem Janem Kudelskim wyzwoliła się już zupełnie z pod wpływów ks. Okonia. Przez parę lat udawało się ks. Okoniowi blagować i tumańczyć ludzi radykalnymi mowami i obietnicami. Ale skoro niektórzy odwiedzili ks. Okonia w Warszawie w jego mieszkaniu przy ul. Wspólnej 3 a. i przyjrżeli się jego życiu i postępowaniu, tak nawet najzagorzalsi jego zwolennicy przekonali się, że wszystko, co ks. Okoń mówi, pisze i robi, jest blagą, a natomiast prawdą jest, że jest on bezwstydnym wszetecznikiem, ordynarnym wydrwigraszem, jednym słowem takim niechlujem i oczajduszą, że większego już chyba nie spotka nawet między najpodlejszymi wyrzutkami. Widziałem to na własne oczy i zbadalem jak najdokładniej, dlatego piszę to z czystym sumieniem choć ze wstrętem. Można podziwiać cyniczną bezczelność ks. Okonia, że mając tyle brudów na sobie ośmiela się jeszcze wogóle zjawiać publicznie. Widocznie liczy na to, że rewerenda księży wszystko zakryje i rozgrzeszy. Ósemkarze wiedzą o tem wszystkim jak najdokładniej. W tejże samej kamienicy na 3 piętrze mieszka endeck, który kilka zeszytów ma zapisanych haniebnosciami ks. Okonia. Odźwierny codziennie mu raportuje, kto był u ks. Okonia i co się działo w jego mieszkaniu. Ma on wynotowanych kilka kartek z samymi nazwiskami niewiast, które były u ks. Okonia. Jeżeli endecy tego nie ogłaszają i pozwalają brudasowi dalej łajdaczyć, to z pewnością tylko dlatego, że postępowanie ks. Okonia jest wrogom ludu bardzo pożyteczne. W październiku 1925 r. był w Warszawie 2-tygodniowy kurs endeckich chłopków, to właśnie im to wszystko wyczytał ów pan, a zakończył w te słowa: No widzicie, tak wygląda w rzeczywistości lewicowy radykał Okoń. Ale że to ksiądz to jeszcze on lepszy od innych, bo przecie jeszcze musi mieć jakieś sumienie. Ale wszyscy inni ludowcy działacze są jeszcze gorsi od Okonia np. taki Stapiński, miljoner, obszarnik

itd. Nie można się nawet tak dalece dziwić chłopkom endeckim, że sprawdzwszy zarzuty przeciw Okoniowi wierzą potem we wszystkie kłamstwa i oszczerstwa ósemkarzy. Więc taki ks. Okoń jest wrogom ludu bardzo potrzebny.

Dużo chłopów trzyma ks. Okoń obietnicą poselstwa albo senatorstwa. Każdego, kto do niego przyjdzie, woła za firankę i zapewnia mu wybor, a poczciwy chłop wierzy i daje jakiś zadatek na koszt.

Pisze ks. Okoń, że ma „drukarnię chłopską”. Ale ta drukarnia to też pośmiewisko. Ma kilku tegich szmirusów warszawskich, którzy w chwilach trzeźwości coś tam popracują, aby było na wodę. Ale nawet swojej gazeciny nie mogą regularnie złożyć i wydać. Teraz głównym instrumentem do naciągania chłopów jest „Dom Chłopski” w Warszawie. Zrobili kliszę domu, którego nigdy nie było i nie będzie i na ten obrazek łowią łatwowiernych ludzi, a co utargują, to hulaj dusza, jest za co popić.

Naprawdę aż wstyd, że tylu jest jeszcze między chłopami ciemnych i łatwowiernych, że na takie plewy dadzą się złowić. Jak za 20 lat ks. Okoń żadnego stronnictwa nie stworzył, tak i nigdy nie stworzy.

To też bardzo nas cieszy, że uczciwy nasz poseł chłop Kudelski wyrwał się nareszcie z tego bagna Okoniowego. **Janowski chłop.**

## Kto szkodzi Polsce.

Pisałem niedawno opierając się na faktach, że polityką reakcyjną w Polsce kieruje związek rzymskich księży. Widzimy robotę, jaką szczególnie w ostatnich czasach prowadzi kler rzymski w Polsce. Jeden z księży z najzimniejszą krwią twierdzi, że na wsi zwiększa się ilość zbrodni i przestępstw dlatego, bo „lud uwierzył w Piłsudskiego jako antychrysta”. A drugi ksiądz zapewnia, że wszystkie nieszczęścia, jakie spotykają Polskę, pochodzą z tej przyczyny, że lud księży nie słucha a wierzy w Przyjaciela Ludu i jakieś związki chłopskie.

Nie mogą więc polsko rzymscy kapłani wypierać się, że udziału w polityce nie biorą. Na każdym kroku zarzucają lewicy, że ta organizuje się, oświeca, uczy i sprawami Polski się interesuje

ale jeżeli weźmiemy którekolwiek z pism czysto księzych, to politykę mamy w nich stale i obficie na naczelnym miejscu. Jakto, myśli sobie przeciętny parafjanin, czyż księża, którzy mają inne powołanie i zadania, posiadają monopol i na polską politykę? Więc nie wolno nikomu mieć innego przekonania, jeno takie, jakie ks. proboszcz mieć pozwala?

Może się to śmiesznem wydać ludziom postępowym, którzy duchowo niewolnikami nie są, że kler rzymski tak rozległe żywi pragnienia. W rzeczywistości jednak nie jest to śmiesznem, bo w licznych parafjach panuje średniowieczny rygor i tam ksiądz ma absolutną władzę nad swoimi baranami parafjalnymi. To potężne oparcie upoważnia ich do rojenia marzeń o zgnieceniu postępu wśród ludu i demokracji. Dlatego księża dufni w swe siły puszczają się na politykę. A na tej znajdując się drodze, niezgodnej z ich stanowiskiem kapłańskim i z nauką Chrystusową, dopuszczają się czynów przynoszących ogromną szkodę Polsce.

Muszą kłamać, że cały postęp dybie na religję i chce ją zniszczyć. Wobec mas argument to

zawsze skuteczny. Nie wszyscy ludzie wierzący rozumieją, że zwalczanie księdza czy też księży politycznie, absolutnie niema nic wspólnego z walką religijną. Zasypuje się te masy niesłychanemi kłamstwami. Woła się do tych mas, że oto „czerwoni“ chłopci i robotnicy zamierzają zniszczyć wiarę świętą, wiarę dziadów i pradziadów.

Zastanów się czytelniku, co za pożytek taka robota przynosi Państwu i całemu narodowi. Głos kleru brany jest poważnie w sferach czynników rządzących zagranicą, kieruje się nim w dużym stopniu opinia zagranicą. Jak wygląda powaga Rzeczypospolitej, gdy w biurach zagranicznych przeglądają plugawe artykuły, bezczeszczące od A do Z wszystko co jest postępowe. To robią księża rzymsko-katolicy. Jeżeli kto powie, że kłamie, niech zajdzie w niedzielę do pierwszego lepszego kościoła, a tam może kupić pisma redagowane przez kapłanów, które moje słowa potwierdzą.

Nie religja tutaj w grę wchodzi, a polityka, która zabija Polskę.

Antoni Barłóg, z Białki, pow. Rzeszów.

## Opinia referenta o nowej ustawie parcelacyjnej.

Piastowiec poseł Makulski, referent nowej ustawy parcelacyjnej w organie piastowców w „Gazecie Grudziądzkiej“ z 28 stycznia br. powiada tak:

„...dla całokształtu wykonania zadań przewidzianych nową ustawą wypadnie ją **dopełnić jeszcze 24 aktami ustawodawczymi** w formie bądź oddzielnych ustaw, bądź rozporządzeń ministra reform rolnych, a dotyczących trybu parcelacji, przejęcia majątków przez Państwo pomocy finansowej dla nabywców ziemi itd. Pozatem musi ujrzeć światło dzienne jak najprędzej **ustawa o uregulowaniu obrotu ziemią**. Jednak ogólne tło dla tych wszystkich przepisów prawnych i **myśl przewodnia** przy świecająca reformie rolnej już zostały nową ustawą przesądzone, wobec czego dalsza praca ustawodawcza pójdzie raczej po linii wymagań formy i uzgodnienia z macierzą. Myślą przewodnią świeżo uchwalonej ustawy jest zaniechanie etatyzmu i pozostawienie jaknajdalej idącej inicjatywy prywatnej w kierunku parcelacji pod naciskiem przymusu, który jednak nowa ustawa traktuje jako ostateczność i zło konieczne. Bez kredytu ustawa stanie się martwą literą i wywoła nieobliczalne wzburzenie wśród mas ludowych, zawiedzionych w swoich nadziejach rychłego zdobycia kawałka ziemi, dającego byt i utrzymanie. Memento nowej ustawy, to **doskonały Minister Reform Rolnych, kredyt długoterminowy i znakomity wykonawca Komisarz Ziemi**. Inaczej sprawa nie posunie się **naprzód i będzie znów zarzewiem namiętnych walk partyjnych i wicherzenia wśród ludu.**“

Oto macie wyznaczenie referenta czyli głównego

autora nowej ustawy. Potrzeba jeszcze 24 aktów ustawodawczych, ponadto ustawy o obrocie ziemią, długoterminowego kredytu, znakomitego ministra reformy rolnej (np. piastowca) i doskonałych komisarzy ziemskich (agitatorów piasta), to będzie można coś zrobić. Inaczej sprawa nie posunie się naprzód. Przymus traktuje nowa ustawa jako ostateczność. To co jest, to **dopiero „myśl przewodnia“**. A od myśli do czynu droga daleka. — Tymczasem wystarczy na przynętę dla niemądrych, łatwowiernych ludzi, na okres wyborczy. Gruszki na wierzbie. Obszarnicy dadzą pieniędzy na wybory, a skoro chjeno-piast uzyska większość, to gdzieżby pieniądodawcom czynili przykrość!

Niechże chłopci - piastowcy zawczasu nad tem pomyślą.

Jakób Madej.

## Pachołek księży-pański.

Wydawca poseł Rymar (syn chłopski, z zawodu profesor gimn.) i naczelny redaktor poseł Zamorski (profesor gimn.) pomieścili w wydawanym przez nich „Wieńcu i Pszczółce“ Nr. 5 taki artykuł:

### CZYŚMY NIE RÓWNI OBYWATELE?

**Głos małorolnego o podatkach.** Gdy Ojczyzna znajduje się w tak trudnych i ciężkich warunkach, nie wolno ani jednemu Polakowi uchylać się od niesienia pomocy Ojczyźnie. A tu ustawą usuwa się bardzo szerokie warstwy społeczeństwa od obowiązków obywatelskich płacenia podatków. Majątki do 10.000 zł. wartości nie płacą ani gruntowego, ani domowego podatku, a takich majątków n. p. w Małopolsce najwięcej. Otóż mojem zdaniem to jest demagogja,

bo Rząd podatki mieć musi, więc się ciśnie przemysł, handel i rzemiosło ciężarami nadmiernymi. Wskutek tego panuje drożyzna i ten małorolny niby zwolniony od kilku lub najwyżej kilkunastu złotych podatku bezpośredniego, musi stokrotnie zapłacić to w podatkach pośrednich. Uwolnienie to małorolnych od podatków nic nikomu nie pomogło, owszem następstwa są fatalne. Bo jak wygląda gospodarka gminna w tych gminach, w których niema żadnego przemysłu? Zresztą podatek przemysłowy nie jest nigdy pewny, bo przemysł idzie lub upada, a z nim razem i podatek. Natomiast podatek gruntowy to dochód dla Państwa murowany i szczególnie od małorolnych, złożony na czas i bez przymusu, czego o innych podatkach powiedzieć nie można.

Mojem zdaniem należy jaknajrychlej ustawę podatkową zmienić w ten sposób, ażeby każdy, kto coś posiada w miarę możliwości podatek płacił. Wprowadzić już ś. p. ks. Stojałowski umieścił w swoim programie uwolnienie małorolnych od podatków, lecz to się odnosiło do państwa zaborczego, a dzisiaj gdy mamy własne Państwo robić tego nie wolno.

Nie mówię tu, ażeby znów obciążać nadmiernie, jak się to z większymi majątkami dzieje. Ale jakie 2 do 3 złote z morga i tyleż domowego rocznie nikogo nie zuboże, tak jak teraz nieplacenie nikogo nie wzbogaciło, a znam wypadki, że pieniądze przeznaczone na podatek, zostały przepite. Mam nadzieję, że znajdzie się więcej takich, co są tego samego zdania i także się w tej sprawie wypowiedzą, ażeby dać asumpt Sejmowi do podjęcia kroków w tej mierze. Jeśli będziemy wszyscy Polacy pracować nad podźwignięciem Ojczyzny, to z pewnością damy radę, i wtenczas też i nasz złoty będzie murowanym pieniądzem, a dolarowe sz-

cherki żydowskie nie będą mogły go zachwiać. Zresztą weźmy przykład z Górnoślązaków: ażeby ich pozyskać przy plebiscycie, Sejm uwolnił Górny Śląsk od służby wojskowej. Otóż Ślązacy tym się obrazili i powiedzieli: Co? tośmy nie Polacy? to my nie mamy stanąć w obronie Ojczyzny? I Sejm śląski pobór rekruta u siebie uchwalił. Tak i my małorolni też zapytajmy twórców ustawy podatkowej: Co? tośmy nie równi obywatele? Należy trzymać się zasady: masz wiele, daj wiele, masz mało, daj mało, ale dajmy wszyscy.

Lodygowice, koło Żywca M. Marek, b. poseł.

Podaliśmy cały artykuł dosłownie, aby sobie chłopci w pow. żywieckim zachowali na pamiątkę to świadectwo głupoty i służalstwa pacholka księżo-pańskiego Marka. A takich pacholków jak ten Marek jest w pow. żywieckim pomiędzy chłopami jeszcze dość dużo. Marek kłamie, że do 10.000 zł. majątku chłopci nie płacą żadnego podatku, boć wszyscy płacą. A taksamo kłamie Marek, że większe majątki są nadmiernie obciążone. Ale jaki on litościwy dla bogatych, a ofiarny z kieszeni nędzarzy!

Takich chłopków-pacholków jak Marek muszą chłopci zwalczać bezwzględnie.

Chłop z Rycerkł.

## Czy chłopci stworzą dla siebie obronę?

Nasuwa się pytanie, czy dalej będziemy brnąć w bagnie nędzy, spowodowanej przez ciemnotę? Na wszystkie strony słychać narzekania na obecnie panującą nędzę wśród chłopów na wsi. Tak jest stwierdzić to muszę z bólem serca, że nas chłopów ogarnęła senna martwota, w której pograżeni nie widzimy, co wkoło nas się dzieje i co na nas się święci. Szlachta kuje dalej niewolnicze pęta i już niedługo staniemy się niewolnikami wsteczników.

Pamiętny mi rok 1920, kiedy byłem na froncie i usłyszałem, że ster rządów w tak ciężkiej chwili powierzono chłopu W. Witosowi, ogarnął mnie wściekły zapał oddać choćby wszystko za Ojczyznę, za równość chłopów z wszystkimi stanami. Wówczas głoszone, że chłopu i biednemu życie będzie się uśmiechać, będzie reforma będzie dobrze wszystkim w Polsce. Myśleli biedni chłopci, że wielki chłop Witos wszystko zrobi, bo on jeden dobrze wie, co chłopu potrzeba. Czy zrobił?

Otóż bracia chłopci wiecie, jak dotychczas reformę rolną robią. Tu muszę z gorzkim wyrzutem powiedzieć, że Witos obejmując ster rządu w tak wielkim momencie jak wówczas 1920 r. miał wielką sposobność zrobić dużo dla chłopów, a przeważnie reformę rolną. Znam te kręactwa, to okłamywanie chłopów, że nie mogło się lub nie dało się. W to nawet najgłupszy chłop nie potrafi uwierzyć, bo panowie obszarnicy sami dobrowolnie chcieli ziemię oddać tym, co jej bronić będą, tylko trzeba było roztropnie chcieć i chwilę tą wykorzystać. Żołnierze byli odpowiedzialni na froncie za los Ojczyzny, a również i Rząd był odpowiedzialny za los tych i żołnierzy i rodzin, ażeby im na przyszłość zabezpieczyć byt. Dziś p. Witos wyde-

likatniał, poczuł w rękach delikatną krew, pobratał się ze szlachcicami na prawicy, zapominając na wieki, że on był chłopem drwalem.

Ale wracam do pierwszego tematu. Do was bracia chłopci wołam z łamą tego pisma chłopskiego, wołam gromkim głosem (niech nie będzie to na puszczy głos): Organizujcie się- Organizujcie się wszyscy jak jeden chłop, stajcie w szeregi. Związku Chłopskiego, nie chowajcie się, aby kto inny, aby nie ja, ale już dziś a nie odkładajcie na później, bo później to już nie rychło. Nie pozwólcie sobie włożyć kajdanów niewoli.

Niech ten rok nowy 1926 będzie zwycięstwem dla nas chłopów, ażeby wszyscy chłopci stanęli w jednym klasowym Związku Chłopskim, to nas nikt nie zwycięży. Wtedy dopiero osiągniemy prawa nam należne. Oby Bóg dał to jak najrychlej. Szczęść Boże z Nowym Rokiem.

Żygadło Leon, prezes gm. Związku Chłopskiego w Łopuszce wielkiej, pow. Przeworsk.

## Chłopi do dzieła!

Tak w sejmie Ustawodawczym jak i w obecnym każda partja usiłuje w mówić w społeczeństwo, że tylko jej stronnictwo i ludzie którzy do niego należą, tylko oni są powołani do piastowania i kierowania całą maszyną państwową. Według ich zapatrywań narzucać się chcą całemu społeczeństwu szczególnie nam chłopom, o których wiedzą, że się z nani da zrobić co im się podoba, bo chłop zawsze na swoje nieszczęście był i jesz-

cze bywa potulnym baranem. A czy będzie takim nadal, to przyszłość pokaże.

Wszystkie narzekania i złóżczenia na terazniejsze bezprawia na nic się nie przydadzą. dopóki chłop-rolnik nie uświadomi sobie, że może go wybawić tylko klasowy Związek Chłopski, w którym każdy rozumny chłop powinien się znajdować i popierać go i brać czynny udział w ruchu chłopskim, a nie dawać się tumanić i sprzedawać za lada ochłap samego siebie w niewolę księżo-pańskiej burżuazji, która cię chcą mieć, za potulnego barana do strzyżenia. Na goło strzyżonego raczy cię ksiądz dobrodziej poruczyć z dobrą rekomendacją jaśnie-oświeconemu panu dziedzicowi albo innemu magnatowi, że już jesteś dobrze wytresowany na woła roboczego, którego bez obawy można zaprzęgać do jarzma i robić nim co się podoba. A tak chłop siarką nakarmiony a smołą piekielną i wszystkimi djablami nastraszony, że gotów jest wszelkie tortury i poniżenia znieść, ażeby tylko łaski u jaśnie wielmożnych nie stracić.

A więc Bracia Chłopi! Najwyższy czas otrząsnąć się z choroby — letargu i niewiedomości i zrzucić z siebie obrożę niewoli, zrozumieć własną sprawę i własny interes, porzucić księżo-pańską mamątygę, a przystępować i drugim mniej rozumnych uświadamiać do organizacji, a tą jest Związek Chłopski, którego niech nie brakuje w żadnej wsi i w mieście i wszystkich braci chłopów w nim zorganizowanych.

A gdy tak zorganizowani staniemy wszyscy spólną siłą i przeważającą liczbą, wtenczas śmiało zawołamy: hola panowie, dość już waszych wybryków i gnębienia nas, teraz my zabieramy głos. Tej chwili daj nam Boże doczekać i zobaczyć.

Borysław 25 stycznia 1916. Dobosz Józef

## W porannej mgle.

Jakieś się cienie snują pochylone  
We mgle porannej, poprzez ciche pola...  
Zbudzone ptactwo z krzewów wypłoszone,  
Krzyżąc ucieka w siniejące dale...

We mgle porannej przebudza się rola  
I wszystkie wstają boleści i żale,  
Co chłopu codzien cisną się do serca;  
I wszystkie wstają obawy i trwogi...

Jakieś się cienie snują pochylone,  
Poprzez stubarwne koniczyn rozłogi;  
Jakieś się cienie snują zasmucone  
Wśród złocistego łubinów kobierca...

Z pługiem błyszczącym jedzie zamyślony  
Orać ugory zarośnięte głógiem  
Chłop polski, silny, barczysty, schylony:  
Pracą przy ziemi, modlitwą przed Bogiem!

Zdzisław Roztrunowicz.

## Z Pomorza.

GRUDZIĄDZ. W walce przeciw Kościołowi Narodowemu chwycili się już księża rzymscy ostatecznego środka. Oto chodzą do fabrykantów, majstrów, kupców, właścicieli drukarni i wszędzie, gdzie pracują członkowie Kościoła Narodowego i wymuszają na pracodawcach, aby wydalali natychmiast narodowców. Dochodzi aż do tego, że zegarmistrz Kruczewski wydalil ucznia Świerczyńskiego, który już dwa lata praktykował w jego zakładzie za to tylko, że ojciec tego ucznia jest kasjerem w komitecie parafii narodowej. Wyraźnie to Kruszewski uczniowi Świerczyńskiemu powiedział. Żona Kruszewskiego jest w Tow. św. Wincentego a Paulo. A drugi dowód: Wiktor Kulerski, właściciel dużej drukarni wydawniczej i właściciel „Gazety Grudziądzkiej”, organu tut. piastowców, wydalil z pracy pannę Elżbietę Karczewską, która nie-nagannie pracowała tam od kilku lat, tylko z powodu należenia do Kościoła Narodowego. Jestto już piąta ofiara za ideę narodową. Do Anny Szczuki powiedział pełnomocnik p. Kulerskiego: Ty chodzisz do K. N.? Odpowiedziała: chodzę. Wobec tego będziesz wydalona. Na miejsce wydalonych przyjął Kulerski inne. P. Kulerski odgrywa rolę filantropa i obrońcy uciemiężonych: otóż te fakty dowodzą, że filantropja p. Kulerskiego jest na to, aby mu interes szedł. Księża mu stręczą klientów, więc im służy.

Tenże p. Kulerski otrzymał z Lisiewa do umieszczenia w Gazecie Grudziądzkiej opis niesłychanego pokrzywdzenia rodziny, którą ksiądz wyrzucił na ulicę. Oburzeni obywatele z Lisiewa odfotografowali ten widok, jak rodzina z małymi dziećmi siedzi na wyrzuconych sprzętach. „Goniec Świąteczny” Kulerskiego umieścił kliszę fotografii, ale pod fałszywym tytułem „Dola wychodźcy”, gdyż wyrzuceni nie są wcale wychodźcami. W opisie „doli wychodźcy” p. Kulerski ani słówkiem nie pisał, że są to ofiary ks. lisiewskiego.

Prześladowcy robotników, gotowi na śmierć udreńczyć biednego, a udają patriotów i urządzają obchody ku czci Staszica. Ależ to właśnie do takich księży powiedział Staszic:

„Jeżeli pod naświetszem imieniem Jezusa — wyłakomcy, oszczercy, dumni, usprawiedliwicie niewolę drugich, oto słuchajcie i zadrzyjcie: Spadnie niewinna krew Zbawiciela - Człowieka na głowy wasze i potępi was”.

Prześladowany Narodowiec.

DABRÓWKA, pow. Chełmno. Na jarmarku w Grudziądzu 19 grudnia z. r. stanęłam na rynku z masłem na sprzedaż, opłaciwszy targowe 30 groszy, jak i inne kobiety. Wnet zbliżył się policjant Tatuliński Nr. 1483 i zapytał o cenę masła. Odpowiedziałam 3 zł. Odrzekł, że to za drogo, że nie wolno tyle brać — i zapisał mnie. Zwróciłam mu uwagę, że ceny masła w sklepach są wystawione prawie dwa razy wyższe. Chciał nos wetknąć i do koszyka, ale usłyszał za to kilka słów prawdy. — Radziłam mu, aby policja pilnowała złodzieji, a nie naszych produktów. Zapisał tenże policjant jeszcze i inne kobiety, poczem krzyczał na kupujących,

aby nie kupowali masła tak drogo, to po południu stanieje.

Proszę to ogłosić, a posłowie Stronnictwa Chłopskiego niech się postarają, aby policja takich szykan przeciw nam nie uprawiała.

**Marja Tworek.**

**GRUTA**, powiat Grudziądz. Czy w rzeczywistości już zmarły w naszych parafjach uczucia religijne? Czy prochy zmarłych, nam drogich osób, mają iść w zapomnienie? Czy natura dzika wstępuje w nasze dusze? Pytam się wszystkich parafjan: „Czy nasze cmentarze mają nadal pozostać w takim zaniedbaniu? Na taki widok zaniedbania świętego miejsca, wiecznego spoczynku zmarłych, uczuciowego człowieka dreszcz przejmuję, a krew w żyłach stygnie. Dawniej grabarz kury zganiał ze cmentarza, teraz to wszelkie ptactwo miejscowego ks. proboszcza H. chodzi zawsze po cmentarzu przy kościele, rozdrapuje groby i niszczy kwiaty na grobach, co się z trudem pielęgnuje. Nie dosyć na tem, to pasie się owce i bydło ks. proboszcza na mogiłach. Pewnego dnia spotkałem nawet konia. Psy kości ludzkie roznoszą po polach, ludzie wodę z jeziora noszą przez cmentarz i chodzą po mogiłach, niejedyn przytem zanieczyszcza. Obcy, którzy przejściowo przebywają w gminie, dziwią się, że kościół stoi tak wspaniale na górze, a cmentarz naokoło kościoła tak zaniedbany. To wskazuje jedynie na wielkie niedbalstwo miejscowego ks. proboszcza H., lecz i dozoru kościelnego. Czas najwyższy, żeby to zaniedbanie wzięło koniec, ponieważ z tej przyczyny nas parafjan zaliczają obcy do ludzi pogańskich. Niemiec i żyd dba o swój cmentarz i nie pozwala go zbezczęścić.

Czuję się zniewoloną puścić tę wieść w świat, aby nareszcie w roku bieżącym był cmentarz ogrodzony.

**Aniela Serocka**, parafjanka.

# SEJM.

Poseł J. Sanojca postawił wniosek w Sejmie z wezwaniem do Rządu, aby opłaty asekuracyjne pomieszczał  $\frac{3}{4}$  w Banku Rolnym, który ma dostarczać kredytu długoterminowego chłopom, a tylko  $\frac{1}{4}$  w Banku Gospodarstwa Krajowego, z którego czerpią obszarnicy, fabrykanci i kupcy.

Poseł Polakiewicz poruszył znowu żądanie, aby koncesje monopolowe jak trafiki, sól, spirytus itd., zostały oddane w ręce inwalidów woj., jak nakazuje ustawa. Rząd nie może i nie powinien postępować wbrew ustawie.

\* \* \*

**PODATEK MAJĄTKOWY.** Sejmowa Komisja Skarbowa na posiedzeniu 26 z. m. przyjęła zasadę, w myśl której kontyngent podatku majątkowego od rolnictwa będzie obniżony z 500 milionów do 150 milj., od przemysłu do 200 milj. i od wolnych zawodów do sumy 69 milj.

Wobec tego 367% podwyżka podatku majątkowego, która groziła ruiną mniejszym i średnim warsztatom rolnym, szczęśliwie będzie uchylona.

Komisja przyjęła również wniosek, w myśl którego majątki, które w czasie poboru podatku drogą spadku rozbiły się na części — będą wolne od podatku.

Pos. Łypacewicz (z Wyzwolenia) przez zbytnią gorliwość zaproponował rządowi wprowadzenie podatku na stałe. Rząd skwapliwie czepił się tej propozycji i ma zgłosić w tej sprawie wniosek do Sejmu.

Oj ci Wyzwoleniowi adwokaci!

## STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

**573** gminnych Związków Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.

**PRZEWODNICTWO KLUBU I STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO**, złożone z pp. Dąbskiego, Bryła, Walerona, Sanojcy, Sochy i Ledwocha wywołuje silne zaniepokojenie pośród przeciwników. Wiedzą, że przewodnictwo to nie będzie żartować ani w kompromisy się wdawać, lecz będzie walić taranem we wrogów chłopskich. Powiadają przeciwnicy, że niema w prezydjum żadnego chłopca. Chcą przez takie gadanie osłabić wiarę i zapalić mniej świadomych chłopów. Ależ chłopci od pluga wiedzą, że uczeni chłopci Dąbski, Brył, Waleron, Sanojca zdali już nie jeden egzamin że potrafią najsilniej uderzać i dlatego ich wybrano na kierowników. Nie będziemy się pytać wrogów, kto ma być naszym przewodnikiem.

—o—

Zarząd Klubu poselskiego i Stronnictwa Chłopskiego wystosował 29 stycznia ponowne pismo do reszty „Wyzwolenia“, aby się zjednoczyła ze Stronnictwem Chłopskiem. Bardzo słusznie. Istniejąca już większość chłopska potrafiłaby utrzymać w korbach nawet pp. Poniatowskiego, Rudzińskiego i Bagińskiego. Musimy zdążyć do rychłego zespolenia tych wszystkich, którzy się zgodzą na klasową organizację chłopską. Niebawem będzie i Piast zmuszony puścić farbę. Pracujmy nad tem wszyscy z całych sił, nieustannie i wszędzie

—o—

### Zgromadzenia Związku Chłopskiego odbędą się:

**W PECZELICACH** pow. Stopnicki wiec 7 lutego. Ref. poseł Szafranek i red. Stapiński.

**W Sokołowie** pow. Kolbuszowa, 7 lutego. Ref. posłowie Krempa i Socha.

**BACZNOŚĆ POWIAT PRZEMYŚL.** W piątek, 5 lutego w Przemyślu w sali „Gwiazdy“ o godz.

11 wiec Stronnictwa Chłopskiego, na który przybędą zjednoczeni posłowie chłopscy. Zapraszam wyborców do liczego przybycia. Poseł J. Pawłowski.

**BACZNOŚĆ OŚWIĘCIMSKE!** Dnia 14 lutego odbędzie się publiczne zgromadzenie w **Jawiszowicach** o godz. 12 w poł., w **Rajsku** o godz. 4 po poł. Przemawiać będzie red. Tadeusz Stapiński.

**BACZNOŚĆ MIECHOWSKIE!** Zgromadzenia odbędą się: w **Iwanowicach** 4 lutego, w **Sułkowicach** 5 lutego.

**BACZNOŚĆ OLKUSKIE!** Zgromadzenia organizacyjne Związku Chłopskiego odbędą się: w **Wielkiej Wsi** 7 lutego, w **Łazach** 6 lutego w **Jerzmanowicach** 8 lutego, w **Sąspowie** 9 lutego, w **Wielmoży** 11 lutego, w **Zadrożu** 12 lutego, w **Wymysłowie** 10 lutego.

Na zebraniach w Miechowskim i Olkuskiem referować będą działacze Związku Chłopskiego. — Początek wszystkich zgromadzeń o godz. 2 po południu.

—o—

**BESSÓW**, pow. Bochnia. Dnia 31 stycznia odbyło się u nas poufne zebranie w domu ob. **Stanisława Krawczyka**, które zgromadziło rzeszę chłopów nie tylko miejscowych, ale i ze wsi okolicznych: Cerekwi, Bratucic i innych. Przewodniczył energicznie ob. **Okulicki Jan** z Bratucic. Przemówił do zebranych red. **Tadeusz Stapiński** z Krakowa, o położeniu Polski i chłopów jak i o klasowej chłopskiej organizacji, wzywając do tworzenia sieci Związków w całej okolicy. Następnie przemawiali ob. **Okulicki Jan**, członek Rady Szkolnej w Okulicach, który świetnie przedstawił łajdacką politykę Piasta wobec chłopów i wezwał do klasowej organizacji. Przemawiali również ob. **Baniak Marcin** i **Szeliga Marcin**, a red. Stapiński udzielał odpowiedzi i wyjaśnień. Po czterogodzinnych obradach zebrani rozeszli się w podniosłym nastroju i z zapalem do budowania lepszej chłopskiej przyszłości, przez organizację klasową i tworzenie coraz to nowych Związków. Red. Stapińskiego zaproszono na zgromadzenia do gmin okolicznych.

#### Jeden z b. piastowców.

**ZREĆIN**, pow. Krosno. Dnia 24 zm. w kancelarii gminnej odbyło się publiczne zgromadzenie, zwołane przez ob. L. Trybusa, i J. Jagiełę. Przyjechali zaproszeni referenci Pow. Związku Chłopskiego: ob. **Józef Jurczyk**, **Stanisław Habrat** i **Piotr Krzykalski**. Wyświetlili oni zgromadzonym cel. Zw. Chł., oraz konieczność organizowania się. Licznie przemówili następnie obywatele tuł. gminy, piastowcy, socjaliści i wyzwoleńcy. Zabrał głos ponownie ob. P. Krzykalski, przedstawiając w jaki sposób powstało Państwo Polskie, w jaki to sposób obszarnicy doszli do takich wielkich majątków itp. Poczem przystąpiono do wyboru Zarządu gm. Związku Chłopskiego, w skład którego weszli: ob. **Bartłomiej Trybus**, prezes; **Józef Jagieło**, zastępca; **Ludwik Trybus**, sekretarz; **Wiktor Ciołkosz**, skarbnik; **Józef Czelnny** i **Ferdynand Dziura** delegatami. Członków zapisało się około 60, także z szeregów Witosy i Wyzwolenia. Ma-

my nadzieję, że w krótkim czasie zdołamy zorganizować wszystkich obywateli tutejszej gminy. — Następnie uchwaliliśmy jednogłośnie kilka rezolucji, zgodnych z programem Stronnictwa Chłopskiego, a w szczególności:

Żądamy **reformy rolnej bez odszkodowania** i to w jak najkrótszym czasie.

Potępiamy wszystkich chłopskich posłów, którzy należą do pańskich stronnictw, a proponujemy im połączenie się w jeden klasowy Związek Chłopski.

Żądamy ukarania tych, którzy zniszczyli czy okradli skarb Państwa. Majatki takich mają być skonfiskowane na rzecz skarbu Państwa.

Sekretarz: **Ludwik Trybus**.

**TONIE**, pow. Karków. Na 31 stycz. zwołaliśmy zgromadzenie publiczne dla naradzenia się nad wyborami do Rady gminnej. Kilku naganiaczy piastowskich z Zielonek z dróżnikiem **Bieńkiem** i **St. Cholewickim** z Węgrzec usiłowało obrady zamącić, ale się im to nie udało. Wiec uchwalił hołd dla **Marszałka Piłsudskiego** i wezwanie do wszystkich posłów chłopskich, aby się zjednoczyli w jednym Klubie Stronnictwa Chłopskiego. Przewodniczył związkowiec **M. Gnutkiewicz**, sekretarzował zw. **Duda**. Referował **Jan Stapiński**. W dyskusji przemawiali **St. Cholewicki**, wójt **Kosoń** z Bronowic m. i ob. **Duda**.

**BACHOWICE**, pow. Oświęcim. Dnia 24 zm. odbyło się poufne zebranie Zw. Chł. Przybyło około 60 członków. Rozmawialiśmy głównie o tem, jakby pobudzić do organizacji i ruchu politycznego sąsiednie uspięne jeszcze gminy. Spodziewamy się, że dopiero z wiosną da się nam coś zrobić. Zebranie zagał przewodniczący Zw. **Gołba Piotr**, sekretarzował **Świergała Fr.** Z powodu wyjazdu do Stanów Zjednoczonych **A. P.** skarbnika **Stanisława Szewczyka**, obraliśmy **Józefa Balonka** na jego miejsce. Po przeczytaniu z gazetki o utraceniu wniosku co do odroczenia asekuracji ogniowej na lat 5 przez posła **Putka**, wnosimy i domagamy się, by wszystkie Związki gminne żądały wprowadzenia w życie asekuracji gminnych, w każdej gminie poszczególnej, by pieniądze w gminie zostawały. Następnie domagamy się, by **sądy polubowne były ustanowione**. Podnieśliśmy również sprawę prenumeraty gazetki chłopskiej i jej pożytku dla rolnika. Na zakończenie wyraziliśmy cześć wszystkim posłom chłopskim, jak również wszystkim gorliwym przywódcom i organizatorom ludu włościańskiego, którzy uznali konieczność silnej organizacji i połączyli się z nami. Życzymy wszelkiej pomyślności w pracy i wytrwałości, byśmy byli złączeni w jeden obóz ludowy, oby jak najprędzej.

**J. Świergała**, sekr. Zw.

**GAZETA LUDOWA** notuje, że na zgromadzeniu w **Opatowie** 24 stycz. stoczona została wielka batalja między przedstawicielami Stronnictwa Chłopskiego posłami **Dąbskim**, **Durą**, **Sochą** i **Wójtowiczem**, a posłami Wyzwolenia **Smolą**, **Nowakiem** i **Kapelińskim**. Z powiatowych działaczy doskonale przemówił obyw. **Bilski**. Wiec oświadczył się wszystkimi głosami za klasowem Stronnictwem

Chłopskiem z wyjątkiem 5 głosów. Tenże wiec uchwalił posłowi Durze zupełne zaufanie.

Zarząd powiat. Wyzwolenia w Łodzi, po przemówieniu obyw. **Mędrka** wyraził potępienie dla polityki Wyzwolenia i postanowił pracować z klasowem Stronnictwem Chłopskiem.

**BACZNOŚĆ POWIAT OŚWIĘCIM.** Chłopi z gmin pow. Oświęcimskiego, którzy chcą założyć Związek Chłopski, urządzą zgromadzenie lub odczyt, a nie wiedzą jak się wziąć do tego, wogóle w sprawach związkowych mogą się zwracać do ob. **Stefana Stawowego** w Brzeszczach. On się zajmie urządzeniem zgromadzeń i odczytów, jak również założeniem gmin. Związku Chłopskiego w pow. Oświęcimskim i udzieli porad w tych sprawach.

Zarząd Okr. Zw. Chł.

**WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW PRZYJACIELA LUDU** na terenie Kongresówki, Wileńszczyzny i na Kresach prosimy usilnie, aby jak najgorliwiej raczyli pomagać tamt. posłom Stronnictwa Chłop. w walce, jaką muszą stoczyć z agitatorami Wyzwolenia. Wyteście też siły, aby w każdej wsi powstał Gminny Związek Chłopski jako organizacja Stronnictwa Chłopskiego. Instrukcje i formularze na życzenie każdej chwili możemy wysłać. Prosimy również o nadsyłanie nam zawiadomień o zgromadzeniach przeciwnych stronnictw, jak i sprawozdań z przebiegu zgromadzeń.

## Strach piastowców przed Stronnictwem Chłopskiem

**NOSÓWKA**, pow. Rzeszów. Na sumie 24 stycznia b. r. zapowiedział parafj **Zabierzów ks. Sochański**, że w tą niedzielę będzie wlec w Raclawówce, że przyjadą tam grzeczni panowie posłowie z Piasta, więc żeby ich ludzie posłuchali. Na tę intencję odprawił ks. Sochański mszę o pół godziny wcześniej. Zaraz po sumie zajechało do ks. Sochańskiego jakichś dwóch panów i zabawili u niego półtorej godziny. To dowodzi, że piasty są w łaskach księży. Potem przyszedli do kancelarji gm. w Raclawówce, a zaraz za nimi dwóch policjantów. Ob. **Wawrzyniec Owczarski** z Raclawówki zapytał przybyłych gości, na co sprowadzili policję. Na żądanie zgromadzonych policja odeszła. Przewodniczącym wybrano ob. **Mareina Kalandyka**, związkowca chłopskiego, jak można było z jego mowy poznać. Sekretarzował ob. **M. Derengowski**. Ob. **Wojciech Pisarek** z Nosówki zapytał posła o nazwisko i w ten sposób dowiedzieliśmy się, że to poseł **Puka** z Piasta. Na wniosek ob. **Pisarka** stwierdził p. **Puka**, że jest to wlec publiczny. Poczem zabrał głos p. **Puka** i krótko bo przez pół godziny opowiedział nam o różnych **Witosowych** gruszkach na wierzble. Po nim przemówili ob. **Zajdek** i **Marcin Kalandyk** z Raclawówki, **Wojciech Pisarek** i **Tomasz Sarna** z Nosówki, a wszyscy tak p. **Puce** roztrzęśli sumienie, że prawie oniemiał. Powiedział tylko, że sumienie narodowe kazało im głosować za konkordatem z wysoką pensją dla księży. Na wniosek ob. **Pisarka** uchwalono hołd dla **Marszałka Piłsudskiego**, wezwanie do posłów z czystym sumieniem chłopskiem, aby się połączyli w Stronnictwie Chłopskiem, zaufanie dla posła **Pluty** za jego owocną pracę i t. d. Uchwały zapadły wszystkimi głosami z wyjątkiem jedynego sławnego dewoclarza **Jana Derengowskiego**.

Na zgromadzeniu byli chłopi z Raclawówki, Nosówki, Kielanówki, Niechobrza, Zabierzowa i Białki w liczbie około 590.

Tomasz Sarna.

**ZGŁOBIEN**, pow. Rzeszów. Dnia 24 stycznia b. r. zjechał tu flakrem z Rzeszowa osławiony poseł **Dubiel** z Piasta. Był jeszcze dosyć trzeźwy, ale twarz mocno nabrzmiała jak u pijaków. Towarzyszył mu dyrektor szkoły z Rzeszowa **Kowal**,

rodem ze **Zgłobienia**. Będzie miał protekcję za tę fatygę na wyższą płacę, a może go **Witos** zrobi ministrem oświaty. Dyrektor **Kowal** mówił pierwszy, przypominając, że i on za młodu bydlę pasał tak samo jak **Witos** i **Dubiel**. Znamy się na takich umizgach i wiemy, że w pośród największych wrogów chłopskich jest dużo takich, co bydlę paśli, a teraz z chłopów skórę drą bez miłosierdzia, gorzej niż inni. Potem **Kowal** udzielił głosu posłowi **Dubielowi**. Ten zaś strasznie ubolewał nad nędzą wsi, ale on na to nic poradzić nie może. Całą winę nędzy zwała na wojnę. O sprawkach takich dygnitarzy piastowych jak **Linde** itd. oczywiście nie wspomniał, ani do nadużywania mandatu poselskiego na różne zgubne protekcje się nie przyznał. Zwłokę z reformą rolną zwał jako piastowiec na pp. **Plutę** i **Bryła**. **P. Dąbskiemu** zarzucił, że chce króla. **P. Bryłowi** za wielką zbrodnię poczytał sławną mowę sejmową przeciw złodziejom i łotrom. Wspomniał też i o p. **Stapińskim** w słowach pełnych jadu. Słuchacze śmiali się głośno z tej paplaniny **Dubielowej** i to go tak speszyło, że rychło skończył. W dyskusji pierwszy **Jan Dereń** zapytał się, dlaczego to **Witos** tak się chłopów boi, że aż gromada policji strzegła go w Rzeszowie. **Władysław Paczek** zarzucił **Dubielowi**, że przyjechał rzucać oszczerstwa na nieobecnych, zamiast wyjaśnić, co się stało ze skarbem państwa i dlaczego **Witos** pokumął się z chjeną. Trzeci **Józef Piwowar** z Niechobrza wykazał **Dubielowi** całą obłudę w jego sprawozdaniu i wierutny fałsz jego oszczerstw przeciw **Plucie**, **Bryłowi**, **Dąbskiemu** i **Stapińskiemu**. W zgromadzeniu zawrzało. Widząc, że chłopi w **Zgłobniu** i okolicy nie dadzą się okłamywać ani blagować, wdział czempredziej karaszanek na odchodne. Ale musiał wysłuchać od **Piwowara** rachunek zdrad piastowskich do końca. Ani **Kowal** mu nie pomógł. Bez odpowiedzi wyniósł się p. **Dubiel** skąd przybył. Życzymy mu, aby mu wszędzie tak poszło jak w **Zgłobniu**. Strasznie im widać zajechał nasz poseł **Pluta** i Stronnictwo Chłopskie **Chwała Bogu**.

Lutoryski Wł.

## Sprawy powiatowe i gminne.

**CIANOWICE**, pow. Olkusz. W gminie naszej mamy sekretarza **Karola Jabłońskiego**, który jest wrogo usposobiony do chłopa i jest wrogiem pism ludowych lewicowych, a szczególnie nienawidzi gazetki **Przyjaciela Ludu** i stara się, aby ginał i nie dostawał się do rąk czytelników. Jest sam endekiem i zachwala pisma endeckie.

Tenże sekretarz **Karol Jabłoński**, wskutek postępowania nie licującego ze stanowiskiem sekretarza i uczciwego obywatela, popadł w kolizję z władzami i sądami, w następstwie czego w myśl orzeczenia Województwa został zawieszony w urzędowaniu sekretarza. Nie zwracając jednak na to uwagi, wdziera się do gminy i urzęduje, przez co wprowadza lekceważenie ustaw i obniża powagę władzy. Na to mu wójt gminy zezwala i sam go zaprasza, aby raczył przewodniczyć za niego.

Został **Jabłoński** zawieszony w urzędowaniu za to, że pobrał czynsze dzierżawne od drobnych dzierżawców folwarku **Cianowice** i pieniądze te rzekomo wypożyczył na kościół a nie wręczył właścicielowi mająt. **Arturowi Dobiedzkiemu**. — Właściciel wniósł skargę na dzierżawców drobnych gm. **Cianowice**, że nie chcą płacić czynszu dzierż. jako bandyci, bolszewicy i t. d. I na skargę tę przyjechał wojewoda do **Cianowic**, gdzie dochodzenie wykazało, że obwinieni dzierżawcy są w porządku; przedstawili kwity jako zapłacili czynsz dzierżawny, który od nich odebrał sekre-

tarz gminy Karol Jabłoński, przeto został zaraz zawieszony w urzędowaniu.

Gdy wiadomość, że Jabłoński został aresztowany doszła do parafii w Smerdzewicach i w Sułoszowej i że trzeba złożyć kaucję, to księża powyrzepywali wszystkie złote z kościelnych puszek i swoje jakie tylko mieli pieniądze i złożyli kaucję za sekretarza, i został na wolności, w zawieszeniu.

Otóż nauka dla nas kochani chłopci, jaka tkwi solidarność między wrogami naszymi, którzy w nieszczęściu spieszą z pomocą jeden drugiemu, nie skapiąc grosza na obronę i ratowanie.

Że sekretarz Jabłoński był wrogiem chłopca i bronił z zaciętością jaśnie panów dziedziców, to jest jasny dowód w tem: W ro. 1920 na podstawie ustawy z 18 marca 1920 Dz. Urzędowy Gł. Urzędu Ziemińskiego Nr. 7, okólnik Nr. 209, miała prawo gmina wydzierżawić wszystkie niezagospodarowane odłogi chłopom. Jednakowoż tego u nas nie

wykonano, chociaż leżały odłogami oba folwarki ks. Czartoryskiej w Smerdzewicach i Czajowicach. Kto odpowiada i czyja wina, że zostały odłogi nie oddane w dzierżawę gminie Cianowice? Winien sekretarz Karol Jabłoński, który był sekretarzem i wójtem, a wójt Zdybał był tylko na to, aby podpisywał się. Wójt miał prawo spisać kandydatów ubiegających się o dzierżawę i odłogi leżące w danej gminie na folwarkach oddać w dzierżawę i zawiadomić o tem tylko Starostwo. Ale niestety, ustawę sekretarz Jabłoński schował pod zielony stół, bo nie chciał gminiakom pomóc w biedzie, wołał ratować panów dziedziców.

A więc kochani chłopci gminy Cianowice niech to dla was będzie nauką i niech każdy z was sobie to zapamięta, że sekretarz gminy Jabłoński był i jest wrogiem a nie przyjacielem i czas już, aby został usunięty na odpoczynek z naszej gminy.

Gminiak, członek Związku Chłopskiego.

## AMERYKA.

**CLEVELAND, O.** Jednodniowy pobyt parlamentarzystów z Polski w Cleveland został upamiętniony wiecem w wielkiej sali masonów, gdzie posłowie wypowiedzieli mowy do licznie zgromadzonych rodaków, a prezydent miasta i kongresman Crosser witali posłów i życzyli im wprowadzenia w czyn uchwał zapadłych we Waszingtonie.

Szczególnie mowa posła Jana Dąbskiego wywarła jak najlepsze wrażenie i wyczuć można było, że to przedstawiciel Polski - Przyszłości przemawia, a nie przeżytek księzo - pański, dlatego darzono go długo niemilkającymi oklaskami, mając w pamięci pracę, jaką oddał w zawieraniu pokoju ryskiego, a także w Sejmie. W przyjęciu tem brała udział tak prawica jak i lewica, a koszta wynoszące 1.043.67 dolarów (sama sala 400 dolarów) zostały wspólnie pokryte.

W grudniu zaś obóz postępowy obchodził uroczystości 3-letnią rocznicę śmierci prezydenta Narutowicza. Uroczyste nieszpory odprawione w kościele polsko - narodowym poprzedził obchód odbyty w Domu Czytelni. Jednym z mówców był ks. narodowy Woźniak, przybyły niedawno z Polski, który opowiedział licznie zebranej publiczności, jak to rzymscy księża uciskają lud przeważnie po wsiach i zabraniają mu uświadamiać się w związkach chłopskich a na Kościół Narodowy to oparli proboszczowie dostają szalu, że się im robi konkurencję, zapominając o tem, że konstytucja polska gwarantuje każdemu wolność wyznania. Złoto płynące do Rzymu jest potrzebne w Polsce, bo Rzym nigdy nie był nasycony, a podczas niewoli kazał nam pokornie słuchać zaborców, a powstania polskie były przez papieży źle widziane i potępiane. Na pomnik dla niewinnie zamordowanego prezydenta Narutowicza, który ma stanąć w Warszawie, zebrano 120 dol.

W dniach 19, 20 i 21 grudnia odwiedził arcybiskup Cieplak parafje rzymsko - polskie i chyba się

przekonał o tych zasługach, któremi się lubią księża tutejsi chwalić, iż oni utrzymali polskość w Ameryce u młodszego pokolenia. Na wiec zwołany do miejskiego audytorjum (niedziela), gdzie przemawiał arcybiskup Cieplak, zebrało się aż 3 tysiące ludzi na stutysięczną Polonję, w tem dużo było narodowców i amerykańców, więc biskup clevelandcki przekonał się jak słabo stoi i dla wzmocnienia aż z kartki po polsku przemawiał, choć przed 3 laty zabraniał uczenia katechizmu po polsku. Boi się niemiecki biskup o dochody i gotów Polaka odgrywać aby wełnę mieć. Jaka jest naprawdę misja arcybiskupa Cieplaka, trudno narazie odgadnąć, ale będzie mieć pewne znaczenie i Rzym z opinią arcybiskupa liczyć się musi.

P. Szubra.

## Z FRANCJI.

**SABATIER**, 24 stycznia 1926 r. Tu jest tak drogo wszystko, że z każdym centem trzeba się trzy razy liczyć, zanim go się w bieg puści. Marne tu warunki są teraz w tej Francji. Biedy, dziadostwa coraz więcej się robi. Dawniej dziada, czyli ubożego nie uświadczył, a dziś po wypłacie trudno się ograć. Robotnicy się organizują w partji komunistycznej i to bardzo licznie, — liczą podobno na 2 miliony. Co będzie dalej, przyszłość pokaże. Polska w świecie robotniczym uchodzi za najgorsze państwo na kuli ziemskiej, jako państwo udręczeń i tortur rządów burżuazyjnych. To też każdy robotnik z Polski mówi, że musi być w Polsce zmiana na lepsze.

Ale kto może zmianę zrobić? Robotnik najlepszy za granicami, który śmiało zawsze na śmierć idzie. Chłopi zawsze bardziej śmierci się boją. Ugody tam się nie robi. Potrzeba koniecznie usunąć wszystkich trutników i pasożytów, aż może być dobrze wszystkim.

Zasylam Związkowi Chłopskiemu i wszystkim pracownikom około zjednoczenia chłopów serdeczne życzenia na bieżący rok, żeby ani jednego chłopca nie było, coby do Związku nie należał.

W jedności siła! Franciszek Pędzik.

## Wiadomości polityczne

Dyktator włoski Mussolini, aby odwrócić uwagę swego narodu od rozmyślań nad stosunkami wewnętrznymi, stara się olśnić Włochów wielkimi planami w polityce zagranicznej. Gazety Mussoliniego zabawiają społeczeństwo fantazjami o **wskrzeszeniu starorzymskiego panowania** nad Morzem Śródziemnym, Azją Małą, Afryką północną i t. d. Ta zaborczość i wojowniczość zmusza Mussoliniego do szukania sojuszników. Przez jakiś czas namawiał Niemcy do sojuszu przeciw Francji. Ale gdy Niemcy przez podpisanie umowy w Lokarno wyrzekły się na 25 lat wojny przeciw Francji, wówczas Mussolini porzucił swój plan sojuszu z Niemcami, a zaproponował Francji stółkę przeciwko Niemcom. Właśnie w tych dniach wygłosił on **bardzo ostrą mowę przeciw Niemcom** i rozpoczął z nimi rzeczywiście ostry spór w Tyrolu przez zażach używania języka niemieckiego nawet w gminach z większością niemiecką. Na komendę Mussoliniego rozpoczęto też w całych Włoszech wrogie postępowanie przeciw podróżnikom niemieckim przez napady po hotelach i awantury uliczne.

Ten zwrot w polityce włoskiej jest dla naszego Państwa **bardzo korzystny**. Bo napór ze strony Niemiec jest dla Polski od wieków najgroźniejszy. Nieprzyjacielem naszych nieprzyjaciół są tem samem naszymi sprzymierzeńcami. Inna rzecz, że ta zaborczość Włoch staje się niebezpieczną dla pokoju europejskiego.

W Rumunji przewidywana jest lada dzień radykalna zmiana rządu. Na miejsce premjera Bratianu, demokracji, ma objąć ster endecja rumuńska, do spółki ze stronnictwem obszarników. Spór między temi dwoma stronnictwami zakończył się w tych dniach ugodą. To oznacza, że reakcja solidaryzuje się z napędzonym niedawno następcą tronu i bierze tam górę, czyli powstaje **nowe ognisko szowinizmu i niepokoju**. Nas interesują bardzo wypadki w Rumunji dlatego, że z tem państwem jesteśmy związani sojuszem wojskowym.

Państwo węgierskie wskutek wykrycia fabryki fałszowania pieniędzy, znalazło się w wielkim niebezpieczeństwie, zwłaszcza z tą chwilą, gdy wyszło na jaw, że i **premier hr. Bethlen był wtajemniczony w fałszerstwa**. Przez ten fakt stały się Węgry niebezpieczeństwem dla wszystkich państw nietylko w Europie, ale i dalej. Nie może istnieć państwo, którego rząd zezwala na **niszczenie gospodarki wszystkich państw** przez zasypywanie fałszywymi pieniędzmi. To też warto dokładnie obserwować, jak tę zagadkę Liga Narodów rozwiąże. Opozycja robotnicza i chłopska na Węgrzech jest skrepowana przez ostre zarządzenia ministerstwa i faszystowską organizację fałszerzy.

W Chinach rewolucja i wojna domowa potęguje się bez przerwy. Stanowczego wyjaśnienia sytuacji jeszcze niema i zapewne nie wnet będzie.

Stany Zjednoczone A. P. zgłosiły przystąpienie do międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze. Przez ten krok uznała Ameryka, że nie może stać zupełnie na uboczu wobec ciężkiej choroby Europy.

## Do Czytelników!

Na życzenia wyrażane częstokroć przez naszych Czytelników nosi się Redakcja Przyjaciela Ludu z zamiarem wydawania gazety częściej niż raz w tygodniu, skoro wielu Czytelnikom okres tygodniowy, przez jaki muszą na gazetę czekać, wydaje się za długi. Wydawalibyśmy Przyjaciela Ludu począwszy od drugiego kwartału **dwadzieścia dwa razy w tygodniu** z tem jednak, że ktoby życzył sobie otrzymywać tak jak dotychczas raz w tygodniu, nadal by jednorazowo otrzymywał dwie gazety. W licznych miejscowościach bowiem, brak gęstej sieci pocztowej i inne przeszkody, uniemożliwiają otrzymywanie gazety częściej niż raz w tygodniu.

Wydając Przyjaciela dwa razy w tygodniu uczynilibyśmy wielki postępek naprzód. Dzięki poparciu naszych Czytelników zwiększyliśmy wielce szeregi nasze, dochodząc niemal do nakładu przedwojennego, dziś w zamian chcielibyśmy dać Czytelnikom znaczny postępek z naszej strony.

Do wykonania jednak tego dzieła musimy się przygotować, **to znaczy wiedzieć, ilu z naszych czytelników** i którzy pragną i będą czytać Przyjaciela **2 razy w tygodniu**. Który tedy z naszych Czytelników pragnie otrzymywać Przyjaciela Ludu 2 razy w tygodniu niech **zaraz wypełni kartkę** jaką załączamy i odeśle do Redakcji, nalepiając markę za 5 groszy. Prenumerata Przyjaciela Ludu **dwadzieścia dwa razy w tygodniu kosztować będzie 2.50 kwartalnie,**

**raz w tygodniu jak dotychczas 1.50.**

## Okruszyny.

**WSTRZYMujemy numer dzisiejszy** wszystkim tym Czytelnikom, którzy nie nadesłali na czas odnowienia prenumeraty na pierwszy kwartał. Kto jeszcze w tym tygodniu nadesła uzupełnienie prenumeraty, otrzyma wstrzymany numer Przyjaciela. (O ile zapas starczy).

**WSZYSTKICH KORESPONDENTÓW-WSPÓŁPRACOWNIKÓW** Przyjaciela przepraszamy, że mnóstwo doskonałych materiałów do wydrukowania zalega, ale jak sami widzicie, na 16 stronicach więcej pomieścić nie potrafimy. Jest tylko jedna rada i jeden sposób: niechaj każdy Czytelnik pozyska czem prędzej choć jednego nowego pre-

numeratora, to będziemy mogli powiększyć objętość gazetki tak dalece, aby wszystkie korespondencje pomieścić. Przyjaciele pomóżcie. **Zarząd.**

**POSEL JAN BRYL** powrócił z wycieczki do Rosji. Pobożny „Lud katolicki“, który doniósł, że p. Bryl na stałe tam pozostaje jako wysoki dygnitarz sowiecki, musi teraz kłamstwo odwołać.

**W SPRAWACH EMIGRACYJNYCH**, tak do Stanów Zjednoczonych, jak do Kanady, czy dokądkolwiek, radzimy się zwracać listownie pod adresem: **Polskie Towarzystwo Emigracyjne, do rąk P. Zofji Dąbskiej, Warszawa, ulica Jasna 11.** — P. Zofja Dąbska, czcigodna małżonka prezesa posła Jana Dąbskiego, należy do zarządu Tow. Emigracyjnego i bardzo gorliwie oręduje tam za biedotą chłopską. Z pewnością każdemu zapytującemu da p. Dąbska rychłą i wiarygodną odpowiedź. Zarządzenia władz tak naszych polskich jak i zagranicznych tak często się zmieniają, że trzeba osobliwie tem się zajmować, aby wszystko wiedzieć dokładnie. Różne ogłoszenia i zawiadomienia po gazetach bywają niefachowe, niedokładne, często sprzeczne, to też łatwo się pomylić, albo zaszkodzić przez błędne pojęcie.

**W SPRAWACH SERWITUTOWYCH, KOMASACYJNYCH I PARCELACYJNYCH** można się zwracać po doradę pod adresem: Naczelnia Kancelarja Stronnictwa Chłopskiego, Warszawa ulica Nowogrodzka 27.

**PRECZ Z TAKĄ GOSPODARKĄ.** Polska Dyrekcja Ubezpieczeń w Warszawie zebrała w r. 1924 opłat asekuracyjnych 16 milj. złotych. Z tego pensje pożarły 6 milj. zł., czyli akurat tyle, ile wypłacone odszkodowania. Pieniądze lokowane były w Banku Handlowym i Banku Budowlanym to znaczy w prywatnych bankach spekulacyjnych. Gospodarkę taką trzeba nazwać skandalem. W zarządzie głównym zasiadają tam posłowie Kiernik i Cieluch, a urzędnikami są też przeważnie protegowani Witosy. To się też musi skończyć.

**NOWA OSZCZĘDNOŚĆ.** Ministerstwo kolei stworzyło jeszcze jeden nowy urząd „starszych kontrolerów“. Ciesz się narodzie.

**POSEL MAKSYMILJAN MALINOWSKI** apeluje do chłopów Zaraniarzy, aby wraz z nim pozostali w Wyzwoleniu. Zapewne, trudno wymagać od posła Malinowskiego jako prezesa stronnictwa, aby potępił robotę, którą sam kierował jako prezes. Ale chłopie, na których skórze ta robotą się odbiła fatalnie, mają prawo i obowiązek szukać innego sposobu obrony.

**WILNO.** Zarząd główny organizacji Wyzwolenia na ziemię wileńską i okoliczne powiaty, na zgromadzeniu w Wilnie 23 stycznia br., po wysłuchaniu przedstawicieli Wyzwolenia posłów Poniatowskiego i Rudzińskiego, tudzież po odpowiedzi posła Sanojcy, wreszcie po całodziennej dyskusji, w której uczestniczyli posłowie Dubrownik, Adamowicz i Wędziagolski, postanowił porzucić stanowczo stronnictwo „Wyzwolenie“, a stworzyć kresowe Stronnictwo Chłopskie na programie klasowym. Wskutek tej uchwały posłowie Dubrownik, Adamowicz i Wędziagolski zaraz zgłosili wy-

stąpienie z klubu poselskiego Wyzwolenia. Posłowie Hańko i Piotrowski Włodz. jeszcze się nie zdecydowali. O tyle prostujemy doniesienie w Przyjacielu Nr. 5.

**WESOŁE.** Poseł Witos rozpowiada, że poseł Putek złożył już na jego ręce pisemną deklarację przystąpienia do piastowców. — A może to Witos powiedział wskutek „niedokrewności“, na którą się kurował właśnie w Krynicy, jak doniosły dzienniki.

**KLASYFIKACJA PÓLROCZNA W GIMNAZJACH** wypadła bardzo źle. Do 60% uczniów dostało złą notę. To znaczy w dzisiejszych stosunkach tyle co „wynoś się ze szkoły“, albo jeszcze inaczej „ogłupianie społeczeństwa“. Niech żyje sternik oświaty i twórca konkordatu minister Stanisław Grabski.

**KTO OTRZYMUJE KONCESJE?** W prasie pojawiły się notatki o tem, że hr. Artur Potocki, pan na Buczaczu, otrzymał od zarządu monopolowego koncesję na hurtownię spirytusową, uzyskawszy pierwszeństwo przed inwalidą wojennym Marjanem Gomółkiewiczem. Dziennik „Ekspress Poranny“ pytając, jakim prawem ów bogacz otrzymał przywilej na rozlewnię, dodaje, że „pozostanie to tajemnicą dyrekcji monopolu i może stronnictwa „Piasta“, w którym hr. Potocki piastuje godność prezesa powiatowej organizacji“.

**W REPUBLIKANSKIEJ POLSCE** korpus policyjny obejmuje aż 1.300 oficerów i prawie 50 tysięcy policjantów. Mamy więc ośm razy więcej oficerów, pięć razy więcej policjantów, niż miała Austria cała, licząca znacznie więcej ludności i mająca inne warunki niż Polska. Przeszło 100 milionów rocznie płaci skarb państwa na utrzymanie policji państwowej. Z wykazu kary dyscyplinarnych wymierzanych wyższym funkcjonariuszom policji państwowej za rok 1925 wynika, że na 1131 wyższych funkcjonariuszów policyjnych czyli oficerów władze wymierzyły 279 kar. Co piąty oficer policji jest więc karany! Według tejże „Gazety“ w drugim półroczu 1925 ukarano 2 tysiące policjantów za pijaństwo! Z pośród przodowników 1087 karanych było za różne przewinienia aresztem, a zwyczajnych posterunkowych ukarano 12.522, czyli co czwarty posterunkowy. 1255 wydalono, a 600 oddano sądom do ukarania! A ilu było takich, którym się „upiekło“, bo ludzi biednych nie stać na procesowanie się z policją, bo niższe sądy odrzucają nieraz zażalenia na policję, by nie rozwydrzać „hołoty“ i nie psuć karności!

(Polska Odrodzona)

**NUNCJUSZ PAPIESKI** w Warszawie prowadzi politykę kościelną w duchu przychylnym dla Niemiec, a więc szkodliwym dla Polski. Tak twierdzi nabożny „Kurier Poznański“ organ endecki, więc widocznie chodzi o ważne rzeczy.

**W KOŚCIELE ŚW. ANNY W KRAKOWIE** z obrazu św. Teresy ukradł złodziej naszyjnik drogocennych pereł, sześć złotych zegarków damskich i dziewięćdziesiąt złotych pierścieni z drogimi brylantami. Złodzieja spostrzeżono, schwytano i skradzione skarby mu odebrano. Ale to godne pomysłenia, że na jednym obrazie aż tyle kosztowności dewotki krakowskie nawieszały i tak wielki

majątek tam unieruchomiły. Robotnicy, którzy na owe bogactwa pracowali, boć nie owe dewociarskie panusie to zarobiły, ci robotnicy przymierają teraz z rodzinami z głodu. Ileż to biednych, głodnych dzieci możnaby za owe skarby przyrodzić i nakarmić. Ale martwy obraz nie powie, że św. Teresa złotych błyskotek nie potrzebuje.

Ileż to takich skarbów znajduj. się bezużytecznie w kościołach całej Polski! Ale Rzym nie pozwoli ich użyć na wyratowanie Państwa i Ludu z nędzy.

**OSTRZEGAMY** naszych Czytelników przed nieuczciwą firmą niejakiego Płażewskiego „Biblioteką Domu Polskiego” w Warszawie ul. Marszałkowska 31 a, gdyż jak nam donosi ob. Izydor Wilk w Zręcinie pow. Krosno — został oszukany na kilka złotych, które posłał a książek nie widział. Takimi firmami powinien się zająć prokurator i przeszkodzić im w dokonywaniu oszustw.

## GOSPODARSTWO.

**GIELDA PIENIĘŻNA.** Dolar utrzymał się mniej więcej w jednej mierze przez cały tydzień t. j. 7.28 urzędowo, a 7.50 prywatnie. W innych walutach też bez zmiany.

**TARG ŻYWNOSCIOWY** prawie bez zmiany. Tylko żyto poszło o 2 zł. w górę.

Przesilenie gospodarcze i finansowe trwa w całej pełni, a nawet wzrasta. Liczba bezrobotnych robotników fabrycznych dosięgła 355 tysięcy, czyli wzrosła w ost. tygodniu stycznia o 13 tys. Zasiłek pobiera 180 tys. bezrobotnych.

**CENY ORJENTACYJNE DETALICZNE** Syndykatu Rolniczego w Krakowie. łopaty 1'10—2'00 zł, widły 4 zęb. 1'30 zł, podkowce (hufnale) za 1 kg. 2'60 zł, gwoździe budowlane 2—5 cal. za 1 kg. 65 cement za beczkę 200 kg. 19 zł, smar na osie za 1 kg. 45—60 gr, węgiel górniczy za tonę grub. kostk. i orzech I-a 26'50 zł, orzech II-a 23'50 zł, orzech II. 19'80—23 zł, węgiel dąbrow. za tonę gruby i kostka II. 25 zł, kostka I. 26 zł, orzech II. 17 zł, węgiel jaworz. za tonę gruby i kostka II. 22'50 zł, kostka I. 23 zł, orzech I. 12'40 zł, kainit stebnicki 220 zł, sól potasowa kałuska 25% 550 zł, sól potasowa kałuska 30% 690 zł za wagon 10.000 kg. luzem loco Stebnik, względnie Kałusz. Ceny nawozów fosforowych i azotowych dotychczas nieustalone.

### ODROCZENIE PODATKÓW DLA ROLNIKÓW.

Urzędy skarbowe mogą w drodze ugody z płatnikami rozkładać płatność podatków na raty, zwracając się równocześnie do odpowiednich wład. lub instytucyj o zatrzymywanie przy każdej wypłacie takiej części należności, jaka okaże się wystarczającą dla pokrycia zaległości podatkowych w granicach osiągniętego z płatnikiem porozumienia. — Urzędy skarbowe mogą udzielać z powyższego tytułu ulgi najwyżej do 4 miesięcy. W razie stwierdzenia, że gospodarze rolni nie dysponują gotówką potrzebną do zapłacenia podatków zaległych za lata ubiegłe i nie posiadają zapasu ziemiopłodów, ani nadmiaru inwentarza żywego, ani płynnych wierzytelności, urzędy skarbowe upoważnione są

na prośby takich płatników wstrzymwać zgłoszenie, występując jednocześnie do właściw. Izby skarbowych z wnioskiem o udzielenie odroczenia terminu płatności zalegających podatków. Jednocześnie prezesi Izby skarbowych otrzymali upoważnienie do odraczania płatności na wniosek urzędów skarbowych do przyszłych zbiorów, najdalej jednak do 1 listopada 1926 roku.

Odroczenie podatku gruntowego nie pociąga za sobą odroczenia płatności dodatków komunalnych bez wyraźnej zgody właściwego starosty.

Ulgi, o których wyżej mowa, nie mogą być przyznane płatnikom systematycznie, względnie złośliwie uchylającym się od ponoszenia ciężarów na rzecz Państwa; w tych wypadkach egzekucja może być skierowana nawet na urządzenie domowe gospodarzy. Oczywiście nie można w żadnym wypadku zajmować przedmiotów wyłączonych z pod egzekucji na zasadzie przepisów egzekucyjnych obowiązujących w danej dzielnicy.

**WIELKIE ZDZIWIENIE** wywołało oświadczenie się ministra skarbu Zdziechowskiego w komisji budżetowej sejmu przeciw bezwzględnemu ujawnianiu złodziejstw i nadużyć. Przy tej sposobności podnoszą się głosy, że min. Zdziechowski ponosi też znaczną część winy za gospodarke Lindego.

Brak gotówki obrotowej odczuwany powszechnie.

**SOJUSZ PIASTA Z WYZWOLENIEM.** Na zgromadzeniu Centralnego Zarządu Kółek rolniczych w Warszawie Piastowcy zjednoczyli się z Wyzwoleniem i żadnego związkowca do wyboru nie dopuścili.

**MINISTERSTWO ROLNICTWA** rozesłało okólnik z apelem do rolników, aby dopomagali w tem, iżby do transportów bydła sprzedawanego zagranicą nie dostawały się chore sztuki, albowiem to bardzo szkodzi naszemu wywozowi. Apel godny poparcia, ale od tego są weterynarze, aby pilnowali przy załadowywaniu.

## Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

**Z. Roztrumowicz:** Prosimy odwiedzić nas osobiście. — **Ig. Zajdel:** Poślane. Poinformuję się przy sposobności pobytu w Krośnie. Na pogwarki listowne niema czasu. — **Fr. Świerguła:** Odczyt o Staszycu został Bachowicom wysłany wedle naszego wykazu. Prosimy reklamować na poczcie. Artykuł o Witosie może pójdzie za tydzień. — **St. Porabik:** Wręczony artykuł na temat poruszony przez ob. Kozaka poleży, albowiem nadaje się na swobodniejsze czasy. — **P. Kasan:** List posłany posłowi Wiewiórskiemu. Pracujmy wszyscy z całych sił aż do zwycięstwa. Pozdrowienie. — **A. Michalewicz:** Jeżeli to prawdziwe, to nadużycie policji byłoby bardzo wielkie. Aż mi trudno uwierzyć, dlatego muszę pierwszej sprawdzić. — **Michał Socha, Chicopee Falls:** Pieniądze 2 dol. otrzymaliśmy jeszcze 30 grudnia, ale bliższego adresu nie mamy. Prosimy o zawiadomienie. \* **Wł. Paczek:** Nadeszły 25 stycznia. Za wieści pięknie dziękuję, a gorąco proszę o pracę organizacyjną i rozpowszechnianie naszej gazetki. Cześć. — **Alder P., Borysław:** Doskonale ale dlaczego nie podpisać pełnym nazwiskiem? Będzie za tydzień. — **P. Kielar:** Listowną odpowiedź wysłałem 30 stycz. Pozdrowienie! — **P. Krzykowski:** Pięknie dziękuję za przypomnienie, ale od planu pracy nie mogę odstąpić. Musimy zdobywać nowe okręgi i według tego redagować. Będzie, ale mocno skrócony. **W. Bułdak:** List wysłany 1 bm. — **Gierski:** Otrzymałem i przeczytałem. 2 dol. zapisano dla ob. M.

Koconia. Radziłem, co mi sumienie kazało, ale nie uważam się za nieomylnego. Serdeczne pozdrowienie. — **Czytelnia w Dobieszynie:** Tygodnik Ilustrowany. Warszawa. — **Łazdan A.:** Takiego kalendarza nie mamy również, egz. z listopada Nr. 2 posłano. — **Jakubowicz M.:** Pół roku przyznajemy. — **Urbaniak Jan:** Proście nas byśmy zbadali, ale nie piszecie ca mamy zbadać. — **Jendrusik St.:** O pomoc w uzyskaniu wizy prosić Pol. Towarzystwo Emigracyjne, Warszawa, Jasna 11, z prenumeratą poczekamy. Prosić można o zwrot pieniędzy przez Starostwo; może się udać. — **Puć St.:** Za adresy i pracę serdecznie dziękujemy; posłaliśmy. Cześć. — **Kobylarz Fr.:** Zgoda! Książka posłana i w niej są wszelkie potrzebne wyjaśnienia. Za życzenia dzięki! — **Kuźnar Józef:** Nadeszły. Pierwszy kwartał zapłacony. — **Błasiak Wł.:** Wysyłamy stale, ktoś kradnie. Upomnieć się w Urzędzie pocztowym. Jak nie pomoże jeszcze raz nam donieść. — **Stefanowski A.:** Była pomyłka, przepraszamy. Odpowiedź niebawem listownie! — **Ryczko M.:** Serdeczne dzięki za zjednanie tylu nowych Czytelników. W sprawie inwalidzkiej odpowiedź będzie niebawem. — **Lignarski Fr.:** Żadnych pieniędzy nie otrzymaliśmy. — **Ambroży T.:** 2 dol. otrzym. — **Cupak W.:** 10 fr. otrz. — **Tworek Wł.:** 10 fr. otrz. — **Janusz Stan.:** 2 dol. otrzymano. **Cender Jędrzej:** 20 milrejsów otrzymano. Wszystkóm wysyłamy i prosimy donieść czy dobre adresy, gdyż podane były niewyraźnie. — **Gościński Fr.:** 2 dol. otrz., Jakób K. ma zapłacone do 1 stycznia 1927 a Leon Z. do 6 lutego 1927. — **Marosz Jan:** 4 dol. otrz. Pawłowi K. posyłamy. Cześć! — **Kwolek Fr.:** 2 dol. otrzym. Ob. Piotrowi K. posyłamy. Serdeczne pozdrowienia. — **Sebastjan Misiaczek:** 2 dol. otrzym. **Szubra Piotr:** 10 dol. otrzym. **Maciuba Feliks:** 10 fr. otrzym. **Tylutki Tomasz:** 10 fr. otrzym. —

## Odpowiedzi Inwalidom.

**J. Mokrzycki, B. Adamski, Pruszek, Futoma, Zawoja, Koszary, Galek, L. Romas, ks. Hajduk, Bogaczewicz i inni:** Listy nadeszłe 1 bm. zostały już wszystkie do nast. Nru, albowiem z powodu święta zakończyliśmy układ gazetki już 1 bm. o godz. 10.

**E. Popiela i A. Szczepka.** Zaopatrzenie przyznano. — **A. Bartusiak II-o Cieciora, Bokato i A. Sala:** Przesłać nam żadaną deklarację. — **Sieroty Lorenc:** Opiekunka ma przysłać uchwałę sądową uznającą ojca za zmarłego. — **M. Obrzut:** Odniesiono się do Sądu okr. w Jaśle o nadesłanie aktów uznających śp. męża za zmarłego. — **J. Dziuban, M. Sekuła:** Odmówiono. — **M. Koszyła:** Poselstwo w Wiedniu wezwano do przedłożenia metryki śmierci. — **M. Turzański:** Napisać nam, czy prośba J. Kulikowskiego do izby skarbowej wysłana. Poradę znajdzie Pan w „Poradniku dla inwalidów“, który pošemy po otrzymaniu należytości 3 zł. 60 gr. — **J. Maluń:** Radzimy pozostać przy rencie. Zasiłki dla bezrobotnych są chwilowe. Ustaną wkrótce po ułożeniu się gospodarzem państwa. — **Inwalidzi przedwojenni Małopolski:** Jeśli zaległość nie pochodzi z zaniedbania np. z powodu spóźnienia prośby itp., należy reklamować różnicę przewalutowaną na złote. Pisać o to wprost do Izby skarbowej. — **M. Nowosielski:** Wnieść zażalenie do Ministerstwa skarbu przez Izbę skarbową w Krakowie, jeśli prośba w terminie była wniesiona. — **L. Klimek:** Utrata zdolności zarobkowej wedle świadectwa nie nastąpiła skutkiem służby. Starania są bezowocne. — **Emeryci** ponadesełaniu znaczków pocztowych za 30 gr. otrzymują przez pocztę blankiet reklamacyjny z pouczeniem, jak wypełnić i dokąd wysłać, by uzyskać ustawowe zaopatrzenie. **St. Stączek.**

### Pabijan Stanisław

z Wrzasowic, pow. Kraków, poczta Świątyni Górne, unieważnia papiery wojskowe i inwalidzkie, kartę przemysłową na sklep, patenta, gotówki 35 zł. i inne ważne dokumenty o których zwrot upzrejmie prosimy



### Teodor Krawczyszyn

ur. 1899 r., unieważnia wystawioną przez PKU. w Stryju książeczkę wojskową, którą zgubiłem.



Kto chce wiedzieć, co się w świecie dzieje, ten czyta najszybsze ilustrowane czasopismo w Polsce „Przegląd Światowy“. — Prenumerata kwartalna 6 zł Wszystkie korespondencje i prenumeraty przysłać pod adresem: Skrzynka pocztowa 135 Warszawa.

### IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/PL wysyła zegarek płaski Enigma 22 zł., budzik 17 zł. Mandoliny włoskie od 25-30 zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 26 zł. Harmonje wied., model 1 rząd. od 35 zł., Niklowe Rosk. Patent z łańcuszkiem 14 zł. Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów muzycznych darmo i oplatnie.



## Pragniecie wyleczyć się z reumatyzmu i podagry

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpienia gościowych i dnawych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.



**Proponuje** uleczać rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek lecz produkt która dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

### Każdemu próba bezpłatna

Napiszcie mi natychmiast a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz jego szybkiej skuteczności.



**AUGUST MÄRZKE, WILMERSDORF, BUCHSALERSTR 5, ODDZIAŁ 354.**



Jedyna i najlepsza pasta do obuwia jest Luna. Kto uważa na elegancję i trwałe obuwie niechaj tylko tę pastę kupuje.



# KSIĄŻKI DO NABYCIA W ADMINISTRACJI „PRZYJACIELA LUDU“

KRAKÓW, ULICA REFORMACKA L. 7

<b>Praktyczny poradnik dla inwalidów:</b> Zbiór ustaw i pouczeń, jak starać się o rentę i jakie potrzebne są dokumenty. Z przesyłką pocztową	3·60
<b>„Pan Tadeusz“.</b> Adama Mickiewicza. . . . . Z przesyłką pocztową	1·60
<b>„O Organizacji“.</b> Odczyt Zw. Chł. przez T. Stapińskiego. Z przes. poczt.	—·25
<b>„O potrzebie czytania gazet“.</b> Nap. J. Stapiński. Z przesyłką pocztową	—·25
<b>O Stanisławie Staszycu</b> przez T. Stapińskiego. Z przesyłką pocztową	—·25
<b>„Konstytucja Stanów Zjednoczonych“.</b> Z przesyłką pocztową	2·80
<b>„Dziecko i rodzina“.</b> . . . . . Z przesyłką pocztową	3·40
<b>„Rząd Stanów Zjednoczonych“.</b> . . . . . Z przesyłką pocztową	1·50
<b>„Rolnik wzorowy“.</b> przez prof. K. Miczyńskiego. (60 rycin, 122 stron). Z przesyłką pocztową	6·60
<b>„Nauka o uprawie roli“.</b> Nap. Inż. Biedrzycki. Z przesyłką pocztową	1·90
<b>„O bakterjach i ich znaczeniu dla rolnika“.</b> Nap. M. Czech (43 rycin, 32 stron). . . . . Z przesyłką pocztową	1·90
<b>„Jak przysporzyć nawozu i ściółki“.</b> Napisał B. Dederko (4 rycin, 32 stron). . . . . Z przesyłką pocztową	—75
<b>„Uprawa ziemników“.</b> Nap. St. Jankowski. Z przesyłką pocztową	—·95
<b>„Hodowla bydła“.</b> Napisał M. Kwasięborski. Z przesyłką pocztową	3·20
<b>„Jak i kiedy stosować nawozy“.</b> . . . . . Z przesyłką pocztową	1·90
<b>„O korzyściach i sposobach stosowania nawozów zielonych“.</b> Z przesyłką pocztową	—·85
<b>„Handlowy dobór odmian drzew owocowych“.</b> Nap. Ludkiewicz. Z przesyłką pocztową	—·80
<b>„Rozpoznawanie chorób zwierząt“.</b> Napisał Dobrzański. Z przesyłką pocztową	1·80
<b>„Choroby roślin“.</b> Nap. Garbowski. . . . . Z przesyłką pocztową	2·00
<b>„Przetwory owocowe“.</b> Nap. Mering. . . . . Z przesyłką pocztową	2·80
<b>„Przetwory warzywne“.</b> Nap. Mering. . . . . Z przesyłką pocztową	2·80
<b>„Króliki“.</b> Nap. Trybulski. . . . . Z przesyłką pocztową	3·80
<b>„Położnictwo weterynaryjne“.</b> Nap. Lille. Z przesyłką pocztową	4·00
<b>„Kozy“.</b> Nap. Trybulski. . . . . Z przesyłką pocztową	1·95
<b>„Technika jajczarska“.</b> Nap. Zacharski . . . . . Z przesyłką pocztową	1·00

Pieniądze należy przesyłać czekiem lub przekazem z góry.  
Za zaliczką nie wysyłamy.

## Nadzwyczaj ciekawy Wielki Ilustrowany **KALENDARZ** **POWSZECHNY 1926**

w objętości 192 stron (bez ogłoszeń), wielkiego rozmiaru, wraz z kosztami przesyłki za nadesłaniem **Zł. 2<sup>-</sup>** — wysyła: Administracja „Przyjaciela Ludu“, Kraków, Skrytka 162.

**Kołek Jan**

ur. 1901 unieważnia zgubiony dokument wojskowy wydany przez Komisję w Mielcu.

Miejsce na adres

**Hat Stefanowski**

unieważnia skradzione mu dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Nowy Sącz.

**Ważne! Uwaga!**

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych:  
Dla cierpiących!  
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gośćca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bólowi n. żył, spuchliznom, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek **ICHTIOMENTOL** Działanie  
nadzwyczajny pewne i szybkie

**Jedna próba** wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc poświadczeń znakomych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 309

**Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.**

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 zł. 50 gr.  
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakow. kosztuje 22 zł. — 25 flaszek 48 zł.

**KALENDARZ  
KOŁEK ROLNICZYCH  
NA 1926 ROK**

zawierający bardzo ciekawą i pouczającą rolników treść, objętości 250 stron, jest do nabycia

w **Administracji „Przyjaciela Ludu“**

Kraków, ulica Reformacka L. 7

Cena na miejscu . . . Zł. 1.50

Cena z przesyłką poczt. Zł. 2.00

Zamawiajcie póki zapas starczy

**Kawaler** z powiatu Krośnieńskiego, lat 25, przystojny, z gotówką 16000 złotych, ożeni się z panną do lat 20, któraby miała możliwość otworzenia sklepu masarskiego lub korzennego, rzecz traktuje bardzo poważnie, pierwszeństwo mają panny, które mają praktykę w tem zawodzie, miejsce na sklep może być na wsi albo w mieście. Zgłoszenia listowne: A. Sikora, listonosz, Borysław.

**DOM** duży, nadający się na interes i drugi mniejszy na półmorgowej parceli z wolnej ręki do sprzedania w powiecie chrzanowskim gminie Gorzów. Bliższe informacje u p. Łukasza Mańkuta w Gorzowie, op. Bobrek ad Oświęcim.

**Bacznosc**

**Sklepy i Kółka Rolnicze!!**

Wszelkie farby, pendzle, lakiery, pokosty, terpentynę, gips, cement, pasty do bucików, smar do wozów, wazelinę do skór — zakupicie najlepiej i najtaniej u firmy

**„CHEMIKAL“** KRAKÓW  
ulica Tad. Kościuszki 37.

Zażądajcie natychmiast podania ceny tego, co potrzebujecie!